

XVII. [Radość ofiary]

Przyforcie

1087 „Jesteś u bram męczeńskich twojego narodu – sama nieodrodna jego córka, matka rycerza-męczennika za Polskę i za wiarę, i matka męczeńskich dzieci dla Mojej sprawy, bo życie wasze męczeńskie będzie – mówiąc językiem ludzi ze świata – wy go jednak nie odczujecie, bo radością waszą będzie ofiara. Ofiara jest cierpieniem, jest męką, ale gdy nią kupować będziecie dusze, w radość się wam przemieni, radość posiadania Boga Ukrzyżowanego i radość dzielenia z Nim Krzyża Odkupienia. Będziecie więc radośni, szczerze radośni, bo radość jest owocem miłości doskonałej. Miłość wasza doskonałą będzie, bo będzie Moją miłością w was, a waszym będzie tylko tej Miłości pełne i ślepe oddanie.

1088 Czy rozumiesz, że na was w pełni ziszcza się Moje słowa: *Bądźcie tedy doskonałymi jako Ojciec wasz Niebieski doskonały jest*¹? Tą doskonałością Ja – z wami zjednoczony – będę, a Ja i Ojciec to jedno, więc doskonałość Ojca waszym będzie udziałem. Oto otwieram przed wami Księgę odwiecznej Mądrości, którą proste dziecko Boże czyta i rozumie z łatwością, a której ukryty sens obcy jest dla mądrych tego świata.

1089 Bądźcie, o bądźcie zawsze małymi dziećmi Moimi, bezbronnymi a kruszącymi hufce dobrze uzbrojone, biednymi a wszystko posiadającymi, umęczonymi a zawsze wesołymi weselem Moim. Takimi was chcę posłać [w] świat na apostolski bój o jego duszę.

1090 Widzicie, dzieci, że mimo tego iż o duszy ludzkiej wiele mądrych, ludzkich posłyszycie nauk: dusza nowoczesna, dusza świadoma siebie, dusza motor materii itd. – nie słuchajcie tych nauk. Dusza ludzka się nie zmienia. Jest w swym założeniu, od chwili stworzenia, dzieckiem Bożym, które wyszło z łona Ojca i do Niego instynktownie chce wrócić, by się jak małe dziecko do Niego przytulić.

1091 Wieki i czasy miną, a dusza zostanie jednaka, mała, biedna, a wielka, bo z Boga wyszła, i do Niego tęskniąca, i – jak powiedział jeden z największych Mych świętych – *niespokojna, aż nie spocznie w Bogu*². Nie obawiajcie się ani wiedzy, ani mądrości, ani siły, ani władzy tych, do których pójdziecie – dla was to wasi bracia i siostry, i dusze jak wy dziecięce, Boże, i tylko ich do tego zbudzić macie z koszmaru ich zagubionego na manowcach życia. Ukochajcie ich jak Ja ich ukochałem, i nie obawiajcie się wydać dla nich i za nich, bo to dzieci Moje najdroższe – jak wy – dzieci Mej Miłości.

Idźcie bezpieczni – nie idziecie sami. Ja w was i z wami, wasz Wódz, Oblubieniec, Przyjaciół i Bóg”.

¹ Mt 5, 48.

² Dosł.: „I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” – cyt. za: św. Augustyn, Wyznania, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 7.